Rok XIII. Nr. 150 (3751) Wilno, Wtorek 2 czerwca 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

II-gi podsekretarz stanu w Ministerstwie W. R. i O. P.



P. Prezydent Rzplitej mianował w dniu onegdajszym prof. Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, dr. Józefa Ujejskiego podsekretarzem Stanu w Ministerstwie W. R. i O. P. Zdjęcie nasze przedstawia podobiznę p. wicemin. Ujejskiego.

Polityczny kalendarz Francji na najbliższe dni

.PARYŻ, (Pat). Pierwszy dzień 16 legislatury rozpoczął się od inauguracyjnego posiedzenia izby deputowanych, w czasie którego najstarszy wiekiem dep. Salles wypowiedział dłuższe okolicznościowe przemówienie, wzywając do zachowania zgody wewnętrznej..

Komuniści i socjaliści powstrzymali się od wszelkich manifestacyj. Jedyną demonstracją było wystąpienie sufrażystek francuskich, które z galerji rzucały ulotki, domagające się przyznania kobietom praw wyborczych.

Posiedzenie dzisiejsze miało charakter czysto formalny i trwało tylko pół godziny, poczem sesja została odroczona do środy. W tym czasie nastąpi sprawdzenie prawomocności mandatów, poczem po ich oficjalnem uprawomocnieniu przez izbę odbędą się w czwartek wybory przewodniczącego, 6 wiceprzewodniczących, 12 sekretarzy i 3 kwestorów. Walka o stanowisko przewodniczącego rozegra się pomiędzy Herriotem a b. przewodniczącym Bouisosnem. Herriot potwierdził dzisaj w kuluarach izby że zgadza się na wysunięcie jego kandydatury na to stanowisko.

W tych warunkach kalendarz polityczny najbliszego tygodnia przedstawia się jak następuje:

Wtorek — prace izb nad uprawnieniem wyborów i pierwsze posiedzenie senatu.

Środa — narady grup w sprawie wyboru prezydjum izby.

Czwartek — wybór przewodniczącego izby, zastepców, sekretarzy i kwestorów. W tym dniu spodziewana jest również dymisja rządu Sarraut.

Piątek — utworzenie rządu Bluma.

O ile wszystko pójdzie w przewidzianym rytmie, można oczekiwać w sobotę utworzenia 101 gabinetu trzeciej republiki, który stanąłby przed izbą w ciągu następnego tygodnia.

Lord Wauchope



Wysoki komisarz brytyjski w Palestynie.

W Palestynie daleko do uspokojenia

JEROZOLIMA. (Pat.) Ubiegła noc w Jaffie przeszła bardzo niespokojnie. Na patrole wojskowe rzucono 3 bomby. Żołnierze odpowiedzieli strzałami, zabijając dwóch napastników i raniąc jednego.

W Tulkarem policjanci ostrzelani z zasadzki, dali kilkanaście strzałów w kierunku krzaków, gdzie zaczaili się napastnicy i zabili jednego z Arabów. Między Napluz a Dziuin przecięte zostały przewody telefoniczne.

W szeregu miejscowości Palestyny i Transjordanji skonfiskowano Arabom znaczne zapasy broni. Dokonano licznych aresztowań. Dziś po południu dokonano morderstwa na osobie pewnego Żyda w Jerozolimie. Stan umysłów jest daleki do uspokojenia.

JEROZOLIMA. (Pat.) Sytuacja w Palestynie staje się coraz bardziej naprężona. W ciągu ub. nocy w starej części Jerozolimy i w Jaffie trwała strzelanina. W Jafie wybuchła nawet bomba, nie wyrządzając jednak większych szkód. Na osiedlu Hatikwa wpobliżu Tel-Avivu spalono cztery chaty żydowskie. W Jaffie po nabożeństwie za zabitych Arabów w kościele obrządku ortodoksyjnego, odbyła się procesja manifestująca jedność Chrześcijan z Muzułmanami. Procesja rozeszła się bez zakłócenia porządku. W godzinach popołudniowych autobus żydowski, jadący z Tel-Avivu w kierunku Jerozolimy ostrzeliwany był przez Arabów wpobliżu miejscowości Mozza. Jeden Żyd został zabity, dwóch ranionych. Wczoraj wpobliżu Tulkarem Arabowie ostrzeliwali angielski patrol wojskowy, który dał ognia i zabił jednego Araba.

Strajki we Francji nie ustają

PARYŻ, ((Pat.) W okręgu paryskim strajkuje jeszcze 8.000 robotników przemysłu metalurgicznego.

Wybuchł również strajk 6.000 robotników, zatrudnionych w 40 wielkich pralniach w Paryżu i okolicach.

STRAJKI SĄ OBJAWEM ANARCHJI WOBEC ZWIĄZKU.

PARYŻ, (Pat). Dzisiaj strajkowało jeszcze 5.000 robotników. Strajk trwa jeszcze w Puteaux, w St. Ouen, w fabryce barwników w St. Denis, w zakładach telefonicznych Paryża, w 2 fabrykach w Ivry i in. Ogółem robotnicy zajmują jeszcze 12 fabryk.

Należy zauważyć, że przedłużające się strajki są tylko sporadycznemi objawami anarchji bo trwają tam, gdzie robotnicy nie uznali warunków już ustalonych pomiędzy delegatami związków zawodowych i przedstawicielami przemysłowców w czasie konferencji w min. pracy. Istnieje jednak nadzieja, że w ciągu dnia dzisiejszego porozumienie zostanie osiągnięte.

Dziś rano wybuchł nowy strajk w zakładach przetworów mleczarskich w Gennevilliers, gdzie robotnicy zajęli również lokal przedsiębiorstwa. Strajkujący domagają się 10 proc. podwyżki płac, płatnych urlopów w stosunku jednego dnia za każdy przepracowany miesiąc oraz uznania przez dyrekcję delegatów robotniczych.

Haile Selassie nie przestał wierzyć w Ligę Narodów

LONDYN. (Pat.) „Dailly Express" zamieszcza wywiad z cesarzem Haile Selassie, udzielony korespondentowi dziennika w Gibraltarze.

Haile Selassie oświadczył: Jestem zadowolony, udając się do Anglji. Miałem dowody sympatji ludności angielskiej dla mej sprawy. Świadczy o tem przyjęcie, z jakiem spotkałem się tutaj ze strony władz wojskowych i morskich.

Na zapytanie, jaki jest cel jego podróży do Anglji, cesarz odpowiedział: — Pragnę bronić Abisynji wobec całego świata.

Na zapytanie dziennikarza, jak długo zamierza pozostać w Anglji, Haile Selassie odrzekł:— Tak długo, jak to będzie konieczne.

Przedstawiciel „Daily Express" zwrócił się do Haile Selassie z zapytaniem, czy uda się 16 czerwca do Genewy.

Odpowiedź cesarza brzmiała: — Sprawa abisyńska może być słusznie załatwiona tylko w Genewie.

Dzienikarz zapytał się następnie, czy cesarz zamierza osobiście domagać się utrzymania sankcyj.

— Mam nadzieję, powiedział Haile Selassie, iż w dalszym ciągu będą przestrzegane zasady Ligi Narodów.

— Czy Wasza Cesarska Mość, zapytał dziennikarz, ma nadzieję powrócić do Abisynji?

— Mam absolutne zaufanie do Ligi Narodów —odpowiedział cesarz.

Haile Selassie oświadczył, iż najbliższym celem jego jest wyjaśnienie światu sprawy Abisynji.

Cesarz wyraził nadzieję, iż prawdopodobnie będzie mógł udać się do swej willi w Vevey.

Papież przestrzega przed zasadzkami komunizmu

CITTA DEL VATICANO, (Pat). Ojciec Św. przyjął 5000 członków „akcji katolickiej", należących do 22 narodów. W wygłoszonem po łacinie przemówieniu, które trwało 55 minut, Papież Pius 11 wzywał zgromadzonych do dyscypliny i jedności pod egidą biskupów oraz do wystrzegania się niebezpieczeństwa zsadzek komunizmu. W zakończeniu Ojciec Święty udzielił swego błogosławieństwa wszystkim bojownikom akcji katolickiej.

—):(—

Nowy poseł polski w Danji

KOPENHAGA, (Pat). Nowomianowany poseł polski w Danji p. Starzewski przybył dziś wraz z małżonką do Kopenhagi, witany przez członków poselstwa.

Burzliwe wybory do Rady Miejskiej w Zgierzu

ŁÓDŹ (Pat.) W dn. 31 maja odbyły się wybory do rady miejskiej w Zgierzu. Silną agitację wyborczą rozwinęło Stronnictwo Narodowe, posiadające w poprzedniej radzie miejskiej połowę mandatów (16). Sprowadziło ono nawet specjalne bojówki wyborcze do Łodzi. Na ulicach doszło parokrotnie do bójek między bojówkami Stronnictwa Narodwego a zwolennikami PPS. Policja szybko przywróciła spokój, aresztując awanturników.

Str. Narodowe poniosło znaczną porażkę, straciło bowiem aż 6 mandatów. Podział mandatów przedstawia się następująco: PPS i Zw. Klasowe 11, Str. Narodowe 10, Polski Komitet Wyborczy 5, Niemcy 3, Ugrupowania żydowskie 3.

—|::|—

Schuschnigg wyjechał do Wenecji

RZYM, (Pat). Kanclerz Schuschnigg wyjechał z Wiednia do Wenecji. Ministerstwo prasy i propagandy informuje że pobyt w Wenecji kanclerza Schuschnigga posiadać będzie charakter wypoczynkowy.

Kandydaci na posłów do sejmu w Litwie

KRÓLEWIEC. (Pat.) Prasa litewska donosi, że ustalono już kandydatury na posłów do sejmu w 14 okręgach wyborczych. Pomiędzy kandydatami znajduje się między innemi litewski minister rolnictwa Putwinskis, gubernator kraju Kłajpedzkiego Kurkauskas, wystawiony przez powiat szawelski, dwóch duchownych katolickich, oraz burmistrzowie Kowna, Marjampola i Wołkowyszek.

Załoga „Katowic" w drodze do Bukaresztu

BUKARESZT. (Pat.) Załoga balonu „Katowice" wyjechała dziś wieczorem pociągiem z Turn Severin i będzie jutro rano w Bukareszcie. Według dodatkowych wiadomości nadeszłych od lotników, balon przebywał w powietrzu 14 godzin, przelatując około 400 klm. Lądowanie odbyło się o g. 6-ej rano, a o godz. 9 nawiązano kontakt z władzami miejscowemi. Przez całą noc lot odbywał się spokojnie przy dobrej pogodzie. Dopiero nad ranem napotkano na burzę z wyładowaniami atmosferycznemi, co zmusiło lotników do lądowania. Przy lądowaniu pilot Domoradzki i dziennikarz rumuński Popa doznali lekkich obrażeń. Mechanik Majchrzak wyszedł bez szwanku. Balon nie odniósł żadnych uszkodzeń. Cała prasa poświęca obszerne sprawozdania startu i przymusowego lądowania balonu.

Obrady Zjazdu T-wa nauczycieli szkół średnich

WARSZAWA. (Pat.) W drugim dniu obrad Walnego Zjazdu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych odbywały się posiedzenia komisyj zjazdowych.

Walne zgromadzenie wezwało wszystkich członków do energicznego współdziałania z najpoważniejszą dla Państwa propagandą dobrowolnych ofiar na cele obrony narodowej.

Zjazd wybrał na członków Zarządu Głównego z Warszawy pp.: Władysława Kopczewskiego, prof. dr. Bohdana Nawroczyńskiego, pos. Bolesława Pochmarskiego i Szymona Poradowskiego.

Na członków Zarządu Głównego z prowincji pp.: prof. dr. Ludwika Jaxę-Bykowskiego, z Poznania, Antoniego Kuzniara z Grudziądza, dyr. Kazimierza Lewickiego z Krakowa.

Na członków Głównej Komisji Rewizyjnej pp. Kajetana Golczewskiego, Leonarda Kłoskowskiego z Poznania, dr. Stefana Moycho z Warszawy, Franciszka Sadowskiego z Łodzi, Eugeniusza Sopoćkę z Warszawy.

Spalił się kościół z 16 wieku

POZNAŃ. (Pat.) W osadzie Dubin w pow. rawickim spalił się od uderzenia pioruna kościół parafjalny. Kościół zbudowany był z drzewa, pochodził z XVI-go wieku i był najstarszym zabytkiem kościelnym

Mapka „Ziemi Świętej"



Nazwy miejscowości, w których wybuchły rozruchy, są podkreślone.

Okólnik premjera Składkowskiego

W poprzednim numerze podaliśmy wiadomość o okólniku Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie walki z degeneracją moralną i fizyczną narodu.

W okólniku tym położony jest nacisk na konieczność uważnego i bezwzględnego nadzoru nad wszelkiego rodzaju pismami, drukami i wizerunkami.

Okólnik ten musimy powitać z najwyższem uznaniem. Wielkość Polski — to prężność moralna jej obywateli. To zdolność ich do twardej pracy, to konieczność ofiar. Jesteśmy biedni. Musimy budować Polskę w oparciu nietyle o kapitały, ile o człowieka. Człowiek jest fundamentem, na którym przyszłość Polski stoi.

Kapitały musimy jednak zdobyć, gdyż konieczny nam jest materjalny potencjał siły. W naszych obecnych warunkach możemy je zdobyć tylko w drodze ofiarnego i zorganizowanego wysiłku, w drodze „zorganizowania woli" całego narodu. Dlatego też twierdzimy, że nadchodzą czasy, które wymagać będą czynów heroizmu zbiorowego. Tam gdzie się mówi o heroizmie zbiorowym, nie może być miejsca dla liberalizmu moralnego.

Liberalizm moralny jest cechą rozkładających się cywilizacyj. W okresie wzrostu potęgi rzymskiej panowała tam twarda i bezwzględna moralność seksualna. Gdy się zaczyna rozkład polityczny, towarzyszy mu zwykle rozkład moralny. Narody, które dziś sprężają swoją wolę ku wielkości jak np. Włochy lub Niemcy, usiłują jednocześnie wprowadzić bardziej surową moralność. Nawet komuniści, którzy nazewnątrz popierają wszelkie prądy rozkładowe, dochodzą do przekonania, że kształtowanie siły Związku Sowieckiego wymaga ujęcia w karby życia seksualnego.

Liberalizm moralny dopuszcza myśl o równowartości różnych systemów moralnych — i przez to spełnia swoją rozkładową rolę. Moralność jest tylko jedna i według jej zasad kształtowane być musi życie rodzinne, narodowe i państwowe.

17-ty tydzień P. C. K.

WARSZAWA. (Pat). Dziś z okazji uroczystości „17 Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża" odbyło się nabożeństwo w kościele Św. Krzyża w Warszawie, w którem wzięły udział naczelne władze P. C. K., delegacje formacyj ratowniczych, sióstr pogotowia sanitarnego, oraz młodzieży P. C. K.

Po nabożeństwie uformował się pochód delegacyj P. C. K. ze sztandarami. Pochód zamykały zmotoryzowane formacje ratownicze i sanitarki P. C. K. Dalsze uroczystości odbyły się na dziedzińcu w Belwederze, dokąd udały się formacje P. C. K.

W imieniu Polskiego Czerwonego Krzyża władze P. C. K. złożyły wieniec, poczem trzyminutowem milczeniem oddano hołd pamięci Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

—oOo—

Lot południowo-zachodniej Polski

LWÓW. (Pat.) Wczoraj na lotnisku cywilnem w Skniłowie wylądowało 16 samolotów, biorących udział w locie południowo-zachodniej Polski im. kpt. Żwirki. Samoloty te wystartowały rano z lotniska w Rakowicach.

Jako pierwszy wylądował o godz. 12.20 pilot krakowskiego aeroklubu Ladro na RWD 8 poczem kolejno lądowały dalsze maszyny.

Zawodnicy przebyli trasę w dobrym czasie mimo silnego czołowego porywistego wiatru.

Obchód dziesięciolecia sprawowania władzy przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Dzień 3 czerwca, jako rocznica dziesięciolecia sprawowania władzy przez Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego będzie obchodzony uroczyście w całem Państwie.

Program uroczystości w Wilnie obejmuje:

W dniu 2 czerwca 1936 r.

a) Wywieszenie chorągwi narodowych od godz. 18 dnia 2 bm. do godz. 5 dnia 4 bm.;

b) Koncert orkiestr na placach publicznych w godz. od 19 do 20, a mianowicie w ogrodzie Bernardyńskim, na Zarzeczu, na Nowym Świecie koło lecznicy Tyzenhauzowskiej, na ul. Legjonowej, na rynku Kalwaryjskim, na Zwierzyńcu (róg Witoldowej i T. Zana), na ryneczku Antokolskim oraz na rynku Stefańskim.

W dniu 3 czerwca 1936 r.

a) O godz. 10 odprawione zostanie na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego uroczyste nabożeństwo polowe, poprzedzone przeglądem wojsk.

b) Po nabożeństwie około godz. 11 odbędzie się defilada na ul. Mickiewicza obok gmachu Sądów.

c) O godz. 17.30 odbędzie się akademja w U. S. B. zorganizowana ku czci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Karty wstępu na akademję zostaną rozesłane przez Rektora U. S. B.

d) O godz. 18.30 na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się zebranie obywatelskie, organizowane przez dyr. Szpakiewicza. W zebraniu tem wezmą udział organizacje cywilne i przysposobienia wojskowego.

e) W godz. od 18 do 20 orkiestry wojskowe dadzą koncerty na placach, a mianowicie: w ogrodzie Bernardyńskim, na rynku Kalwaryjskim oraz na ul. Legjonowej.

Praca w urzędach w dniu 3 czerwca

W celu umożliwienia ogółowi funkcjonarjuszów państwowych wzięcia udziału w organizowanych uroczystości jubileuszowych ku czci P. Prezydenta Rzplitej, prezes Rady Ministrów zarządził, aby w dniu 3 czerwca r. b. urzędowanie, względnie praca normalna w urzędach, zakładach i przedsiębiorstwach państwowych na czas tych uroczystości uległa przerwie.

Triumf Francuzów w konkursie im. Jurjewicza

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów hipicznych rozegrany został w Łazienkach tylko jeden konkurs szybkości im. Fryderyka Jurjewicza o nagrodę honorową pani Jurjewiczowej. Mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych na torze zebrało się przeszło 3000 widzów.

W konkursie tym decydującą rolę odgrywa czas przebycia parcours, przyczem za każde strącenie przeszkody dolicza się 15 sek. do faktycznego czasu zużytego na przebieg. Jeźdźcy musieli ogółem przebyć 19 przeszkód wysokości do 1.30 m., szerokości do 4,50 m., przyczem trasa była dość skomplikowana a przeszkody bardzo urozmaicone.

Na starcie stanęło 118 koni na 151 zgłoszonych. W czasie zawodów spadł ulewny deszcz, który jednakże nie przerwał konkursu, a nawet w tym czasie jeździł najlepszy jeździec polski sklasyfikowany na 3-em miejscu por. Gutowski.

Ostateczna klasyfikacja konkursu przedstawia się następująco:

1) por. Brousaud (Francja) na Choquine w czasie 116,2;

2) por. Des Roches de Chasay (Fr.) na Damiette — 124;

3) por. Gutowski (Polska) na Warszawiance 127,4;

4) p. Von Opel (Niemcy) na Arnim 127,6;

5) por. Tudoran (Rumunja) na Rayon de Soleil 129.6;

6) por. de Bartillat (Francja) na Welsöme—133,4;

7) por. Komorowski (Polska) na Zbóju 135,4;

8) por. de Roches de Chasay (Fr.) na Batailleuse 135,4.

Zjazd legjonistów puławskich w Gdyni

GDYNIA, (Pat). W dn. 31 maja i 1 czerwca odbył się w Gdyni walny zjazd członków Związku Legjonistów Puławskich.

Pierwszego dnia odbyło się uroczyste nabożeństwo odprawione przez ks. biskupa Okoniewskiego, po którem nastąpiło poświęcenie sztandaru okręgu pomorskiego. Zjazd dokonał wyboru władz związku. Prezesem rzeczywistym wybrano gen. Żeligowskiego.

W drugim dniu zjazdu delegaci okręgowi przeszli ze sztandarami i orkiestrą marynarki wojskowej na czele nad morze, gdzie nastąpił symboliczny akt zanurzenia w niem sztandarów.

W zjeździe brało udział około 200 delegatów zarządów związków okręgowych.

Od Administracji

Pragnąc utrzymać stały kontakt ze swymi czytelnikami wyjeżdżającemi na wywczasy, Administracja Gazety

NIE BĘDZIE LICZYĆ

dodatkowej opłaty za zmianę adresu zarówno przy wyjeździe, jak i po powrocie z wywczasów.

Z pobytu ministra Becka w Belgradzie





Zdjęcie Nr. 1 przedstawia moment składania przez p. min. Józefa Becka, wieńca na grobie króla Aleksandra. Zdjęcie Nr. 2 przedstawia p. min. Becka w towarzystwie premjera i ministra Spraw Zagranicznych Jugosławji Stoyadinowicza, oraz gości polskich i jugosłowiańskich p odczas przyjęcia wydanego na cześć p. ministra Becka w hotelu Avala w Belgradzie.

VI Ogólnopolski Zjazd Przeciwgruźliczy

W dniu 31 maja rozpoczął się w Wilnie VI Ogólnopolski Zjazd Przeciwgruźliczy, zorganizowany przez Polski Związek Przeciwgruźliczy wespół z miejscowem Towarzystwem Przeciwgruźliczem.

Po nabożeństwie w Ostrej Bramie i złożeniu hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski na cmentarzu Rossa odbyło się uroczyste otwarcie Zjazdu w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego. Zjazd otworzył w zastępstwie nieobecnego przewodniczącego Zjazdu prof. U. J. P. dr. Tomasza Janiszewskiego dr. Wacław **Bądzyński** następującem przemówieniem:

„Dostojni Goście, Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy!

Zanim Zjazd rozpocznie swe obrady w prastarych murach Wszechnicy Batorowej, w promieniach Wielkiego Ducha i Wielkiego Serca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, pozwolę sobie rzucić okiem wstecz, ażeby przypomnieć Państwu o kolejności Zjazdów przeciwgruźliczych w odrodzonej Polsce w porządku chronologicznym, a więc: I Ogólnopolski Zjazd Przeciwgruźliczy w Krakowie w maju 1925 r. pod przewodnictwem ś. p. rektora Antoniego Gluzińskiego, II Zjazd odbył się we Lwowie w m-cu wrześniu roku 1926 pod przewodnictwem prof. Romana Renekiego, III Zjazd odbył się w Poznaniu w m-cu czerwcu 1928 r. pod przewodnictwem ś. p. dr. Kazimierza Dłuskiego, IV Zjazd odbył się w Zakopanem w m-cu wrześniu 1931 r. pod przewodnictwem ś. p. dr. Seweryna Sterlinga, wreszcie V Zjazd odbył się w Warszawie w m-cu grudniu 1933 r. pod przewodnictwem dr. Józefa Żychonia.

Każdy z tych zjazdów dorzucił niejedną cegiełkę do gmachu nauki polskiej o gruźlicy i w wysokim stopniu przyczynił się do rozwoju akcji przeciwgruźliczej, prowadzonej pod światłem kierownictwem Polskiego Związku Przeciwgruźliczego przy wydatnem poparciu Rządu, samorządów, instytucyj ubezpieczeniowych i społecznych oraz szerokich warstw społeczeństwa.

Liczne grono lekarzy fizjologów, którzy nie szczędząc trudów i czasu, przybyli do północno-wschodniego bastjonu Rzeczypospolitej ze wszystkich jej krańców, aby podzielić się z nami swą wiedzą i doświadczeniem, stwarza dostateczną rękojmę, że i ten, kolei VI Zjazd da owocne wyniki w dziedzinie zwalczania tej klęski społecznej, jaką jest gruźlica. Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że wroga tego lekceważyć nie możemy i że dla pokonania go niezbędny jest zgodny zbiorowy wysiłek przy współudziale Państwa i całego społeczeństwa. Stańmy więc do walki pod hasłem „viribus unitis".

Ogłaszam VI Ogólnopolski Zjazd Przeciwgruźliczy za otwarty i z całego serca życzę jak najbardziej pożytecznych wyników obrad dla dobra wiedzy lekarskiej Polski i cierpiącej ludzkości".

Następnie zabrał głos p. wojewoda Ludwik **Bociański**, wygłaszając następujące przemówienie powitalne:

„Szanowni Panie i Panowie!

Proszę mi laikowi wybaczyć, że przywitanie moje VI Ogólnopolskiego Zjazdu Przeciwgruźliczego na ziemi wileńskiej w mieście Komendanta zacznę od słowa „serce". Cóż bowiem innego, niż serce kierowało kroki Wasze do Tej, co w Ostrej świeci Bramie?

Cóż bowiem innego, niż serce dyktowało Wam Państwo, ten wewnętrzny mus złożenia hołdu największemu i najlepszemu Sercu Polski złożonemu u stóp Matki?

Wreszcie cóż innego, jeśli nie serce i uczucie do prastarego grodu wileńskiego było powodem, żeście Wilno wybrali na tegoroczny Zjazd Przeciwgruźliczy? Zawsze widzę to serce, które tak często wyzbywa się swego „ja", by nieść pomoc i ulgę bliźniemu, nie bacząc na żadne trudy, mozoły, nie bacząc na grożące Wam niebezpieczeństwo!

My tu, na zbiedzonej od czasu wojen ziemi wileńskiej, odczuwamy może najwięcej tę grozę gruźlicy, która nam zabiera młodzież uczącą się, dzieci, ten największy nasz skarb narodowy.

Dlatego też za to, żeście przybyć raczyli do nas z sercem witam Państwa, jako gospodarz tej ziemi, z całem sercem i życzę owocnych obrad dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

Skolei powitał Zjazd prof. dr. **Michejda** w imieniu rektora i Uniwersytetu, stwierdzając swoje zadowolenie, że Zjazd odbywa się w Wilnie i w murach Wszechnicy Batorowej.

Następnie odczytano **list p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego** do Dyrekcji Polskiego Związku Przeciwgruźliczego w Warszawie:

„Dziękuję uprzejmie za zaproszenie na mający się odbyć w Wilnie w dniach 31 maja i 1—2 czerwca VI Ogólnopolski Zjazd Przeciwgruźliczy. Nie mogąc osobiście uczestniczyć w obradach Zjazdu, poleciłem reprezentowanie na nim Ministerstwa i władz szkolnych p. wizytatorowi Higjeny Szkolnej dr. Karolowi Mitklewczowi. Życzę VI Ogólnopolskiemu Zjazdowi Przeciwgruźliczemu owocnych obrad oraz osiągnięcia jaknajpomyślniejszych wyników w rozwinięciu akcji społecznej dla walki z gruźlicą wśród młodzieży".

Odczytano również liczne **depesze**, nadesłane do Zjazdu: od Estońskiej Ligi Przeciwgruźliczej, dyr. depart. Służby Zdrowia Min. O. S. dr. Adamskiego. Komendanta Centrum Wyszkolenia Sanitarnego gen. dr. Kołłątaj Srzednickiego, niemogącego przybyć osobiście przewodniczącego Zjazdu prof. dr. Tomasza Janiszewskiego, prodziekana wydz. lekarskiego Uniw. Jagiellońskiego prof. dr. Olbrychta, prezesa Polskiego Towarzystwa Badań Naukowych nad gruźlicą prof dr. Witolda Orłowskiego, dziekana wydziału lekarskiego U. J. K. Koskowskiego, ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Święłosławskiego, dyrektora Warszawskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego.

Następnie przemawiał jedyny delegat z zagranicy dr. **Kandziora**, kierownik poradni przeciwgruźliczej w Hindenburgu (Zabrze) na Śląsku niemieckim.

Po przemówieniach przystąpiono do zasadniczej części Zjazdu. Prof. dr. **Jontscher** z Poznania i dr. **Berdo** z Warszawy wygłosili referaty „Wartość odczynów biologicznych w rozpoznaniu gruźlicy: a) u dzieci i młodzieży (dr. Jontscher), b) u dorosłych (dr. Berdo).

Po referatach odbyła się dyskusja w której to poważne zagadnienie naukowe zostało omówione wyczerpująco i poglądy na nie zostały uzgodnione.

Popołudniowa część zjazdu została wypełniona zwiedzaniem agend Wileńskiego Wojewódzkiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego.

* * *

— **Wileńskie T-wo Przeciwgruźlicze** istnieje od 1924 r. i wykazuje stałe tendencje rozwojowe, ciesząc się uznaniem zarówno sfer rządowych jak i samorządowych, z tych ostatnich zwłaszcza wileńskiego magistratu. Niestety pomoc tego ostatniego, wobec szczupłych możliwości naszego miasta, nie pokrywa jego potrzeb w dziedzinie walki z gruźlicą. Miasto jednak utrzymuje całkowicie wymienione oddziały gruźlicze (100 łóżek) oraz pokrywa koszta utrzymania 40 dzieci bezrobotnych z rodzin gruźliczych w t. zw. prewentorjum. Koszty leczenia pokrywa Departament Służby Zdrowia Min. Op. Sp., którego subwencje stanowią największą część wpływów T-wa.

Największą potrzebą do walki z gruźlicą na Wileńszczyźnie jest sanatorjum dla początkujących chorych. Na budowę tego sanatorjum przeznaczone są wpływy z „dni przeciwgruźliczych", narazie składane w P. K. O., jako kapitał specjalny. Najrealniejszą możliwością z danej dziedziny jest stworzenie schroniska dla chorych na gruźlicę niezamożnych, podleczonych, niepotrzebujących już szpitalnego leczenia, ale nie mogących obejść się bez stałej opieki. Sprawą tą zainicjowaną przez T-wo zainteresowało się województwo i miasto, tak że prawdopodobnie na jesieni schronisko takie będzie utworzone.



Z ŻYCIA BIAŁORUSKIEGO

Na grobie poety. Staraniem Komitetu uczczenia 10-ej rocznicy śmierci poety białoruskiego Kazimierza Swajaka (Konstantego Stepowicza) stanął na mogile poety na Rossie pomnik w postaci płyty z granitu, na której pod nazwiskiem i datą zgonu wyryto czterowiersz ze zbiorku zmarłego p. t. „Moja lira":

„Idzie woś jasnaja para,
Prawidu świecić nam zara,
Ajczyna—Maci—Biełaruś,
Haroj, żywa!..."

Uroczyste poświęcenie płyty mogilnej odbędzie się w dn. 6 czerwca o g. 6 wiecz. poczem w sali przy ul. Zawalnej Nr. 1 odbędzie się uroczysta akademja, poświęcona pamięci przedwcześnie zmarłego poety białoruskiego.

Należy zaznaczyć, iż jest to pierwszy pomnik białoruski na cmentarzu Rosa.

Egzamina w gimnazjum białoruskiem. Dn. 28 maja zakończono egzamina maturalne w filji białoruskiej gimnazjum im. J. Słowackiego. Ukończyło w b. r. gimnazjum białoruskie 21 uczni i uczenic.

Zza kordonu. Na ostatniem posiedzeniu Białoruskiej Akademji Nauk w Mińsku na wniosek prezesa Surty uchwalono zmienić nazwę instytucji. Obecnie oficjalna nazwa Akademji będzie brzmiała: „Akademja Nauk Białoruskiej Republiki Socjalistycznej". **F.**

Przed głośnikiem i w słuchawce

Wczoraj wszedł w życie nowy program. Wytyczne jego — zwiększenie ilości muzyki i czasu trwania koncertów, słowo w oprawie wesołej, lekkiej.

Ostatnie dni minionego tygodnia — sobota i niedziela — stały już na przełomie starego i nowego porządku rzeczy. T. zn. już mieliśmy długie koncerty muzyki lekkiej a jeszcze nie było tej wesołości, która ma cechować program letni

W takiej to mniej więcej atmosferze usłyszelimy we czwartek słuchowisko WIEGANDA p. t. „Corleone". Słuchałem tego radjo-dramatu zbiorowo, na zebraniu w rozgłośni. Trudno więc oprzeć się pewnym sugestjom, które podsuwano, zwłaszcza, że były one nader krytyczne. Ale sprobujmy. „Corleone" — to żołnierz z gwardji napoleońskiej, dla sprecyzowania psychiki — korsykanin. Pod tą niewiele mówiącą, prywatną nazwą podaje autor fragment jednej ze szczytowych scen walki o władzę między papiestwem a cesarstwem (z końca XVIII w.). Niektóre z tych scen mają dużą wymowę, ale nad całością ciąży posągowe oddalenie, nieżywotność tego konfliktu, brak perspektywy historycznej. Ten wątek, niewiadomo główny, poboczny, czy równoległy — miesza się z innym, konfliktem osobistym i psychologicznym Corleone. Powstaje w rezultacie materjalizacja zagadnienia historycznego, ze zdecydowanemi tego typu słuchowisk brakami. Dowolność umiejscowienia obniża to, co dotychczas posiadało wartość wiele mówiącego symbolizmu. Brak pasji twórczej, sztuczność — oddalają to jeszcze niepomiernie. Konflikty dewaloryzują się, jeden traci kosztem drugiego, niewiadomo co uważać za zagadnienie główne, co zaś za kanwę. Wszystko zaś tonie w powodzi słów, które zatracają swoją wagę i wartość znaczeniową. Sytuacja staje się trochę paradoksalna. To co było dotychczas w słuchowisku materjałem bodaj jedynym w użyciu — nie wystarczy dla tego nowego gatunku dramatu, nie wystarczy jeśli niema współgry wszystkich elementów dźwiękowych, gdzie słowo może odegrać rolę wyższą, decydującą przez ekonomję używania go, oprawę i umiejscowienie.

Temu może przypisać należy pewną niewiarę, jaka dominowała wśród głosów dyskutujących na wspomnianem zebraniu, niewiarę w ten rodzaj słuchowiska, w taką jego postać, którą uważa się za twór wyraźnie konjunkturalny. Padły nawet takie określenia słuchowiska: dyskusja, starcie między zwolennikami dwu różnych poglądów, idei, a więc to co w postaci łagodnej i nierównie węższym zakresie obserwujemy w aud. z cyklu „dyskutujmy".

Nie zawsze jednak dyskusja jest „teatralna". Ostatnia np. „O niedomaganiach organ. społecznych" — daleka była od teatralności; tematycznie za to cykl ten ożywił się i zbliżył do aktualności znacznie.

Aktualne, ciekawe i żywotne zagadnienie w formie wrażeń podał J. PUTRAMENT w cyklu „Rzemiennym dyszlem" o teatrze amatorskim na wsi białoruskiej. Jest to sprawa niezwykłej wagi kulturalnej, trudno ją przeto wyczerpać w pogadance, a tem mniej uchwycić w omówieniu jej. Jak się zdaje Putrament sprowokuje dyskusję, która oby jaknajdłużej zatrzymała na sobie uwagę słuchaczy i tych wszystkich, którym sprawa leży na sercu

Inne — trochę mniej aktualne i mniej regjonalne — sprawy poruszył w szkicu liter. prof. CYWIŃSKI. Było to przytem stereotypowe „zjeżdżanie" jednego autora, by tem drugiego wywyższyć.

Radjowo ciekawą audycją była recytacja wierszy Czukowskiego przez Marjusza MASZYŃSKIEGO. Pomijając wielkie piękno samych wierszy podkreślić należy subtelną plastykę recytacji. Było w tem dużo wyczucie mikrofonu, reljefowa rzeźba obrazów jakby. Są to rzeczy trudne do uchycenia, tem więcej do nazwania. A e chodzi o nią samą — czemuż więc nie dawać częściej recytacji tego znakomitego artysty?

Kilka innych pogadanek zamyka program tygodnia.

Duży ruch w muzyce. Więc przedewszystkiem długie koncerty rozrywkowe, gdzie od czasu do czasu zabłąka się coś muzycznie ciekawszego i kulturalniejszego. Obok mostre — koncerty: rocznica śląskich chórów (gdzie śpiewało naraz 10.000 ludzi!), rocznica lwowskiego Tow. „Echa — Macierzy". Te pozycje — znajdą swoją kartę w historji kultury polskiej

U nas popisywał się jeden chór szkolny i jeden zawodowy. Chór szkolny pod dyr. KONDRATOWICZA — jest jeszcze materjałem surowym, muzycznie nieczułym, choć chłonnym.

Widać wyraźne ślady systemu Mayznera. Chór „Akord" pod dyr. ARCIMOWICZA to już coś dojrzałego; widzimy tam zdolność różnicowania stylowego i czułą frazę. Solowych występów lokalnych — ni jednego. Zato orkiestra kameralna pod dyr. KATZA z udz. KULCZYCKIEJ (poranek niedzielny) sprawiła niemało hałasu.

O wyżynach na jakie może się wznieść dobry nauczyciel niech świadczy piątkowy koncert symfoniczny ork. P. R. pod dyr. FITELBERGA (sol. Drzewiecki — fort.). Koncert ten zarówno w układzie porgramu jak i wykonaniu dorównywa najświetniejszym koncertom filharmonicznym. Więc jednak materjał do nauki jest, są nauczyciele, są dobre chęci — czegoż zatem brak? Utworów? Kompozytorzy czekają tylko na nadzieję, że ich większe prace orkiestrowe zostaną odegrane, że je doprawdy usłyszą (nietylko „oczyma duszy"). — Pora więc już teraz zacząć myśleć o stworzeniu polskiego Salzburga, z letnim sezonem wielkich koncertów wielkiej muzyki. Będzie to jeden z najgodziwszych i najowocniejszych środków wzmożenia kultury muzycznej w kraju.

A nie zapominajmy, że to wielka rzecz!

Riky

Kurjer Sportowy

Wilno—Białystok 68:65

Szósty międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Wilno—Białystok zakończył się ponownem zwycięstwem Wilna. Zwycięstwo wywalczone zostało z trudem. Białystok reprezentację swoją oparł na dwóch doskonałych zawodnikach: olimpijczyku Luckhausie i Zasłonie. Obaj byli w dobrej formie. Luckhaus skoczył wdal 7 mtr. 9 cmt., a w trójskoku 14 mtr. 20 cmt. W skoku zaś wzwyż ustanowił rekord życiowy wynikiem 181 centymetrów.

Białystok miał jednak wiele słabych punktów, zwłaszcza w rzutach, w których wilnianie: Fiedoruk, por. Kozłowski, Wojtkiewicz i Zieniewicz byli bezkonkurencyjni.

Mecz miał przebieg bardzo ciekawy. Białystok nie prowadził, ale był groźny. Raz tylko jeden, tuż przed sztafetą olimpijską, przed ostatnią konkurencją meczu, stosunek punktów wyraził się na korzyść Białegostoku i to różnicą jednego punktu. Można więc jeszcze raz powiedzieć, że o meczu zadecydowała sztafeta, a była to sztafeta pięknie wygrana

Wyniki meczu nie są złe. Trzeba miejscami usprawiedliwić zawodników, bo nie mieli oni możności treningu ze względu na remont boiska na Pióromoncie.

I tak Wieczorek pierwszy raz w tym sezonie biegł 110 mtr. przez płotki, a biegł dobrze, bo zrobił wynik, dotychczas najlepszy w Polsce, 15,9 sek., wówczas gdy Luckhaus zrobił 17,4 sek.

Na uwagę zasługuje również bardzo przyzwoity wynik Żylewicza w biegu na 800 mtr. 2 min., 1,9 sek. Żylewicz znajduje się w dobrej formie, a w sztafecie na 800 mtr., chociaż czas nie był mierzony, to niewątpliwie był grubo lepszy od rekordu wileńskiego — 2 min. 00,2 sek.,

Wilnianie zdali więc dobrze swój egzamin, potwierdzając wyraźnie, że hegemonja sportu lekkoatletycznego na ziemiach północno wschodnich Polski na razie bezsprzecznie do Wilna.

Mecz ten, rozegrany w Białymstoku, był jednocześnie eliminacją przed ustaleniem składu Polski północno wschodniej na mecz z Prusami Wschodniemi, który odbędzie się 7 czerwca w Białymstoku.

Przebieg meczu był następujący:

110 MTR. PRZEZ PŁOTKI 1) Wieczorek (W) 15,9 sek. 2) Owens (B) 17 sek. 3) Luckhaus (B) 17,4 sek. 4) por. Giedgowd (W). Wieczorek biegł pierwszy od startu do mety i gdyby miał nieco silniejszą rywalizację, to wynik byłby o wiele lepszy. Por. Giedgowd potknął się na pierwszym płotku i uderzył nogę, co fatalnie odbiło się potem przy skoku wzwyż.

PCHNIĘCIE KULĄ 1) Fiedoruk (W) 13 m. 77 c. 2) Wojtkiewicz (W) 12 mtr. 72 cmt. 3) Wieliczko (B) 12 mtr. 07 cmt. Drugi miotacz Białegostoku Małyszko miał wszystkie rzuty przekroczone. Wynik Fiedoruka dość słaby. Tłumaczyć to trzeba brakiem chwilowego treningu. Zieniewicz poza konkursem rzucił 13 mtr. 18 cmt.

100 MTR. 1) Zasłona (B) 11,2 sek. 2 Żyliński (W) 11,6 sek. 3) Żardzin (W) 11.8 sek. 4) Lidke (B). Zasłona biegł ze startu jako pierwszy. Miał nieco za słaby finisz. Lidke źle wyszedł z dołów. Żyliński zabiegł tor Żardzinowi.

800 MTR. 1) Żylewicz (W) 2 min. 1,9 sek. 2) Strzałkowski (B) 2 min. 4,2 sek. 3) Trocki (W) 4) Czternastak (B). Żylewicz rozegrał ciekawą walkę ze Strzałkowskim, który znacznie poprawił styl, ale nie posiada jeszcze dostatecznego wytrzymania, zwłaszcza na finiszu. Trocki biegł tylko dla punktów.

SKOK WDAL 1) Luckhaus (B) 7 mtr. 09 cmt. 2) Wieczorek (W) 6 mtr. 86 cmt. 3) Wojtkiewicz (W) 6 mtr. 53 cmt. 4) Zasłona (B) 6 mtr. 41 cmt. Luckhaus ma doskonałe odbicie. Jeden skok miał nieważny, a był to skok grubo ponad 7 mtr. Wieczorek przez trzy kolejki prowadził. Poziom skoków wysoki.

400 MTR. 1) Lidke (B) 53,2 sek. 2) Żyliński (W) 53,6 sek. 3) Lewkowicz (B) 54,3 sek. 4) por. Czerniawski (W). Lidke wygrał zdecydowanie, wychodząc na pierwszego na ostatniej prostej. Żyliński wykazał brak treningu. Por. Czerniawski rozchorował się.

SKOK WZWYŻ 1) Luckhaus (B) 181 cmt. 2) por. Giedgowd (W) 178 cmt. 3) Owens (B) 166 cmt. 4) Fiedoruk (W) 166 cmt. Luckhaus ustanowił nowy rekord okręgu Białostockiego. Por. Giedgowd startował z bolącą nogą (na płotkach).

Nieźle zapowiada się młody lekkoatleta z Grodna „Owens“.

RZUT DYSKIEM 1) Fiedoruk (W) 41 mtr. 08 cmt. 2) por. Kozłowski (W) 39 mtr. 3) Sawicki (B) 36 mtr. 02 cmt. 4) Małyszko (B) 33 mtr. 65 cmt. Zawodnicy rzucali pod wiatr.

5000 MTR. 1) Półtorak (B) 16 min. 10,6 sek. 2) Łukaszewicz (B) 16 min. 13,6 sek. 3) Ruszlewski (W) 18 min. 51,4 sek. 4) Trocki (W). Półtorak zaprzestał trenować maraton i przerzucił się na biegi dłuższe do 10.000 mtr. Wilno startowało w osłabionym składzie bez Kazimierskiego. Ruszlewski i Trocki biegli dla zdobycia punktów.

SZTAFETA 4 × 100 MTR. 1) Białystok 45,2 sek. 2) Wilno 46,2 sek. (Wieczorek, Wojtkiewicz, Zardzin, Żyliński). Złe zmiany pałeczek. Brak treningu. Białystok ma lepszych sprinterów.

TRÓJSKOK 1) Luckhaus (B) 14 mtr. 20 cmt. 2) Kozłowski (B) 12 mtr. 83 cmt. 3) Fiedoruk (W) 12 mtr. 56 cmt. 4) Zieniewicz (W) 12 mtr. 41 cmt. Luckhaus za kilka tygodni powinien poprawić własny rekord Polski. Wynik 14,20 jest bardzo dobry.

RZUT OSZCZEPEM. 1) Wojtkiewicz (W) 51 mtr. 22 cmt. 2) Zieniewicz (W) 48 mtr. 68 cmt. 3) Szeles (B) 48 mtr. 4) Sawicki (B) 47 mtr. 02 cmt. Oszczepy były bardzo złe. Wojtkiewicz przy rzucaniu własnym oszczepem miałby grubo więcej ponad 50 mtr. Fiedoruk poza konkursem pokonał Zieniewicza.

SZTAFETA OLIMPIJSKA 1) Wilno 3 min. 31,8 sek. (Żylewicz, Wojtkiewicz, Żyliński, Wieczorek). 2) Białystok 3 min. 35 sek. Sztafetę wygrał faktycznie Żylewicz, który pokonał Strzałkowskiego. Sztafeta wileńska była bardzo dobrze zestawiona.

OGÓLNY WYNIK MECZU JEST 68 : 65 PKT. NA KORZYŚĆ WILNA.

Kierownikiem drużyny był por. Giedgowd, któremu Wil. Okr. Zw. Lekkoatletyczny wyraża podziękowanie za opiekowanie się zawodnikami. Por. Giedgowd z obowiązków swoich wywiązał się bardzo dobrze.

Zaraz po meczu został ustalony **skład reprezentacji Polski Północno Wschodniej na mecz z Prusami**. Skład ustalony został przez prof. Ludertowicza i red. Niecieckiego.

Przedstawia się on następująco: 100 mtr. Zasłona (B), Żyliński (W), 110 mtr. płotki Wieczorek (W), Owens (B), pchnięcie kulą Gierutto (W), Zieniewicz (W), zapasowy Fiedoruk (W), 800 mtr. Żylewicz (W), Strzałkowski (B), skok wdal Luckhaus (B), Wieczorek (W). 400 m. Lidke (B), Zyliński (W). Skok wzwyż Gierutto (W), Luckhaus (B). Dysk Gierutto (W), Fiedoruk (W), rezerwa por. Kozłowski (W), 500 mtr. Kazimierski (W), Półtorak (B), rezerwa Łukaszewicz (B), oszczep Wojtkiewicz (B), Zieniewicz (W), rezerwa Gieruto (W), trójskok Luckhaus (B), Kozłowski (B). Sztafeta olimpijska i sztafeta 4×100 mtr. ustalona zostanie w Białymstoku na miejscu. Prócz wyżej wymienionych zawodników startować jeszcze będzie Kępiński, który prawdopodobnie pobiegnie na 400 mtr. i na 800 mtr. w sztafecie.

Wyjazd wymienionych zawodników wileńskich (Wieczorek, Fiedoruk, por. Kozłowski, Zylewicz, Kazimierski, Zyliński, Wojtkiewicz, Zieniewicz, Gierutto) nastąpi w sobotę 6 czerwca o godz. 8 m. 23 z dworca wileńskiego. Odprawa zawodników wyznaczonych odbędzie się w piątek o g. 19 w sali Ośrodka W. F.

Niedzielny mecz z Niemcami zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

Sądząc z organizacji meczu Wilno—Białystok spotkanie niedzielne z Prusami powinno być bez zarzutu. Wilno może brać pod tym względem przykład z Białegostoku, jak należy sprawnie przeprowadzać imprezy lekkoatletyczne.

J. N.

WYNIKI LEKKOATLETÓW PRUS WSCHODNICH.

W Bydgoszczy rozegrany został międzynarodowy trójmecz lekkoatletyczny Królewiec—Gdańsk—Bydgoszcz. Zwycięstwo odnieśli lekkoatleci Królewca, uzyskując 111,5 pkt. i zajmując prawie wszystkie pierwsze miejsca. Wyniki techniczne naogół średnie. Przedstawiają się one następująco:

100 m. Moellenstedt (Gdańsk) 11,6.
400 m. Moellenstedt (Gd.) 51,4.
1500 m. Sprenger 2 (Król.) 4:20,4.
5000 m. Kirstein (Kr.) 16:27,4.
110 m. przez płotki Lawrenz (Kr.) 16.8.
Skok o tyczce Zakrzewski (Bydg.) 345.
Skok wzwyż Rosenthal (Kr.) 183.
Skok wdal Brandstaedter (Kr.) 638.
Kula Hilbrecht (Kr.) 13.90.
Oszczep Volkman (Kr.) 52.74.
Dysk Hilbrecht (Kr.) 43.62.
Rzut młotem Sprenger 1 (Kr.) 15,38.
Sztafeta 4×100 1) Gdańsk 45,1, 2) Królewiec 45,3, 3) Bydgoszcz 45,7.

Pan Prezydent wśród sportowców

Z okazji 10 lecia sprawowania urzędu przez Pana Prezydenta R. P., świat sportowy organizuje dnia 3 czerwca rb. na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie specjalną uroczystość. Pan Prezydent łaskawie zgodził się przybyć na stadjon w czasie uroczystości. Kulminacyjnym punktem manifestacji sportowej będzie przemówienie prezesa Związku Związków Sportowych p. ministra Ulrycha, który wraz z życzeniami złoży na ręce Dostojnego Jubilata deklarację, stwierdzającą, że pieniądze, przeznaczone w roku bież. na nagrody sportowe, zostaną przekazane na Fundusz Obrony Narodowej.

W ramach tej uroczystości dnia 3 czerwca o godz. 16.30 odbędzie się defilada sportowców.

—):(—

OTWARCIE SEZONU W. K. S. „ŚMIGŁY“.

Odbyło się uroczyste otwarcie sezonu sportowego WKS Śmigły. Uroczystości rozpoczęły się złożeniem raportu płk. Wendzie. Po jednominutowej ciszy w celu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego i odprawieniu mszy św., prezes klubu WKS Śmigły płk. dypl. Białkowski wygłosił dłuższe przemówienie. W czasie przemówienia wciągnięto flagę klubową na maszt.

Następnie odbyło się wręczenie dyplomów honorowych płk. Wendzie, płk. Kowalskiemu i lekkoatlecie Wieczorkowi.

Po tych wstępnych uroczystościach nastąpił pokaz gimnastyczny przy udziale 260 zawodników. Na zakończenie odbyły się pokazy boksu, szermierki, gier sportowych i lekkoatletyki.

Publiczności cywilnej mało, a szkoda, zwłaszcza że impreza była bezpłatna.

ADMIRA — POGOŃ 3 : 1.

We Lwowie rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski między wiedeńską Admirą a Pogonią. Zawody wywołały ogromne zainteresowanie i zgromadziły na boisku Pogoni ponad 8000 widzów. Zwycięstwo odniosła drużyna wiedeńska w stosunku 3:1 (1:), wykazując doskonałą formę i wysokie walory, które stawiają ją w rzędzie najlepszych drużyn kontynentu.

Wiedeńczycy zademonstrowali we Lwowie przedewszystkiem wysoką klasę gry, zwłaszcza piątka ataku wciąż zagrażała bramce Pogoni, zdobywając w niezwykle łatwy sposób teren. Obaj skrzydłowi, bracia Voglowie, wykazali świetną dyspozycję strzałową. Z trójki środkowej wyróżnił się Bican.

KRAKÓW PRZEGRYWA Z REPREZENTACJĄ OLIMPIJSKĄ WĘGIER.

Rozegrany w Budapeszcie wobec 35.000 widzów mecz pomiędzy reprezentacją piłkarską Krakowa a olimpijską (amatorską) reprezentacją Węgier zakończyła się zwycięstwem Węgrów w stosunku 4:2 (1:1).

Sędziował Węgier Ban stronniczo na korzyść Węgrów.

WŁOCHY BIJĄ WĘGRÓW 2 : 1.

Mecz Kraków—Węgry rozegrany został jako przedmecz drużyn zawodowych Węgier i Włoch. Po bardzo zaciętej walce zwyciężyła drużyna włoska 2:1.

KOUBKOWA MA PARTNERA...

Berliński „Angriff“ podaje sensacyjną wiadomość z Londynu, że znana sportsmenka angielska Mary Edith Louise Weston po odpowiednich zabiegach chirurgicznych zmieniła płeć i odtąd uchodzi za mężczyznę. Zmianę tę poświadczył lekarz dr. Lennard Broster. Dziennik przypomina przy tej okazji analogiczną transformację Koubkowej.

* * *

Takich „pań“ o płci męskiej jest chyba sporo, a większość wstydzi się przyznać do zmiany swej płci i chodzi w sukienkach.

Sport nie uznaje tajemnic, tajemnic nawet tak intymnych, jak Koubkowej i Mary Edith Louise Waston.

A niejedna kobieta marzy o tem, aby zostać mężczyzną, te zazdroszczą sportsmenkom, które pójdą do wojska, które będą mogły boksować, grać w piłkę...

-l

WKS. Śmigły—V.F.B. Królewiec 3:2

Mecz piłkarski pomiędzy drużyną z Królewca „V. F. B.“ a Śmigłym zakończył się zasłużonem zwycięstwem wojskowych 3 : 2. Początkowo wilnianie mają więcej z gry, lecz nie umieją wykorzystać dogodnych sytuacyj. Goście po pierwszym kwadransie odzyskują pewność siebie. W 22 min. Pawłowski (Śmigły) z podania Skrzypczaka strzela pierwszą bramkę. W 30 min. nieporozumienie wśród wilnian wykorzystują Niemcy i uzyskują bramkę przez Trektera. Niemcy teraz grają lepiej i często dochodzą pod bramkę wilnian. W 38 min. lewoskrzydłowy Niemców Żynik strzela drugą bramkę tak, że Niemcy prowadzą 2 : 1.

Po zmianie stron częściej atakują wilnianie. W 19 min. Pawłowski uzyskuje wyrównanie, a w 35 min. zdobywa zwycięski punkt.

Mecz nie stał na wysokim poziomie. Śmigły grał poniżej swej zwykłej formy. Na wyróżnienie zasługuje u Niemców bramkarz Justus i obrona, w Śmigłym Czarski, Pawłowski i Skrzypczak. Mecz prowadził słabo Piasecki. Publiczności 5000.

Ognisko KPW.—V.F.B. 3:1

Piłkarze Ogniska P. K. W. odnieśli wczoraj wspaniały, największy swój sukces sportowy bijąc wicemistrza Prus Wschodnich Verain für Bewegungspiele 3 : 1 (2:0).

Ognisko K. P. W. grało nadspodziewanie dobrze, zwłaszcza w pierwszej połowie meczu. Atak pracował zachwycająco. Wyróżniali się w pierwszym rzędzie Ballossek i Bartoszewicz, a w pomocy Krywul.

Pierwsza bramka zdobyta została w 6 min. przez Ballosska, a druga w 30 m. do pustej bramki, ale po wypracowanej sytuacji przez Radziula.

O ile Ognisko dobrze grało do przerwy, to po zmianie stron tempo opadło, gra stała się chaotyczna, a drużyna zmieniła się do niepoznania.

Już w 1 min. prawy łącznik V. F. B. zdobywa bramkę. Niemcy stwarzają szereg niebezpiecznych sytuacyj.

Minutę przed końcem meczu po kontuzji Ballosska sędzia podyktował karny. Ognisko przez Ballosska zdobyło trzecią i ostatnią bramkę.

Wynik 3 : 1 na korzyść Ogniska jest cenniejszy niż wynik W. K. S. Śmigły 3 : 2, chociażby z tego względu, iż piłkarze Ogniska K. P. W. mieli mniej meczów i uchodzą za słabszą drużynę.

NIEUDANY BOJKOT.

Oba mecze piłkarskie z Niemcami zostały zbojkotowane przez społeczeństwo żydowskie.

Wydano ulotki zabraniające Żydom pójście na mecze. Były nawet wypadki zrywania afiszów reklamujących zawody. Na zawody nie przybyli członkowie W. O. Z. P. N., reprezentujący kluby żydowskie.

Lecz te wysiłki bojkotowe miały tylko powodzenie wśród ludności żydowskiej. Ludność wileńska poza Żydami stawiła się bardzo licznie, zapełniała wszystkie miejsca i gorąco oklaskiwała zawodników.

Elektrycy polscy na potrzeby obrony Państwa

W sobotę na popołudniowem posiedzeniu plenarny Zjazd Stowarzyszenia Elektryków Polskich powziął jednogłośną uchwałę, treści następującej:

„VIII Walne Zgromadzenie uchwala zobowiązać wszystkich członków Stowarzyszenia Elektryków Polskich do wpłacenia na rzecz Funduszu Obrony Narodowej jednorazowej ofiary pieniężnej na zakup sprzętu elektrycznego na potrzeby obrony Państwa.

Wysokość ofiary ma być określona jednodniowym zarobkiem członków fizycznych i jednoroczną składką członkowska członków zbiorowych".

W niedzielę w drugim dniu Zjazdu Stowarzyszenia Elektryków Polskich odbywały się prace w sekcjach elektryfikacyjnej, trakcyjnej i telekomunikacyjnej.

Po obradach uczestnicy zjazdu udali się na wycieczkę do Trok.

3-CI DZIEŃ ZJAZDU.

W trzecim dniu zjazdu Stowarzysze nia Elektryków Polskich obradowała tylko Sekcja Przemysłowa, na której omawiano sprawę użycia energji elektrycznej w przemyśle, oraz badano statystykę porażeń prądem elektrycznym za okres ubiegłych dwuch lat. Po południu biorący udział w zjeździe podzieleni na dwie grupy, po zwiedzeniu Elektrowni Miejskiej udali się do Werek statkami. W Werkach odbyła się czarna kawa, oraz wesoła prelekcja zorganizowana przez Firmę „Philips", poczem uczestnicy zjazdu powrócili do Wilna skąd oko ło północy udali się pociągiem na dalszą wycieczkę nad jezioro Narocz.

—[::]—

Zjazd wychowanków ognisk Z.O.S.

W niedzielę, w drugim dniu Zjazdu wychowanków ognisk Związku Osadników w godzinach porannych odbyło się w kościele św. Teresy nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego i poświęcenie sztandaru koła absolwentów b. wychowanków Ognisk ZOS, poczem uczestnicy Zjazdu udali się na cmentarz Rossa, gdzie złożyli hołd Sercu Marszałka.

W tymże dniu w godz. porannych p. wojewoda **Bociański** w imieniu p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej Marjana Zyndram Kościałkowskiego dokonał otwarcia **Wystawy Związku Osadników**, mieszczącej się w ogrodzie Bernardyńskim. Wystawa ta ilustruje 10-letni do robek pracy społecznej Związku Osadników. Podczas otwarcia wystawy p. wojewoda Bociański wygłosił dłuższe przemówienie, w którem podkreślił wysiłek Związku w pracy społecznej na wsi kresowej.

W godzinach południowych w Teatrze Wielkim na Pohulance odbyło się **„Święto Pieśni i Muzyki"**. Na tej uroczystości byli obecni p. wiceminister Korsak, p. wojewoda Bociański oraz przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

ZAWODY NA PIÓROMONCIE.

W trzecim dniu Zjazdu Związku Osadników odbyło się w Wilnie w ramach programu zjazdu na stadjonie Okr. Ośr. Wych. Fiz. na Pióromoncie, Święto Wychowania Fizycznego tego Związku.

Na zawodach reprezentowane były ogniska: Warszawa, Grodno, Brześć n. Bugiem, Wilno i koło Absolwentów. Po raporcie i podniesieniu bandery sportowej ognisk przy dźwiękach własnej orkiestry, odbyła się defilada, którą przyjął gen. Karasiewicz Tokarzewski, dca OK III. Ponadto na uroczystości przybyli między innemi p. płk. Bobrowski z OK III oraz p. poseł Kamiński i wiceprezydent m. Wilna Grodzicki, wiceprezes Zarządu Głównego Z. Os. kpt. Abram i sekretarz generalny p. Bocian.

Po wstępnych uroczystościach rozpoczęły się zawody w koszykówce, siatkówce i w lekkiej atletyce. W zawodach uczestniczyli panie i panowie. Uzyskane wyniki były naogół słabe. Chodziło tu nie o wyczyny sportowe, lecz o tężyznę fizyczną zaszczepioną w masy ludności. W ogólnej punktacji. w grupie pań pierwsze miejsce zajęła Warszawa przed Wilnem. W grupie panów na pierwszem miejscu uplasowało się Wilno przed Grodnem, Warszawą, Brześciem Po zawodach odbyło się wręczenie nagród i dyplomów, przez p. kpt. Abrama. Organizacja zawodów sprawna.

Silna flota powietrzna — nailepszą obroną granic

KURJER SPORTOWY

Lokajski rzucił 73 mtr. oszczepem

Na meczu Warszawa — Poznań uzyskano szereg doskonałych wyników, a już niezwykłą rewelację przyniósł rzut oszczepem. Lokajski uzyskał najlepszy w roku bieżącym wynik na świecie 73,27 mtr., bijąc oczywiście znacznie rekord Polski. Wynik ten jak zaznaczyliśmy, najlepszy w r. b. na świecie, przekroczyły dotychczas jedynie 2 osoby: mistrz świata — Finn Jaervinem 76,66 m.) i Niemiec Stoeckl (73,96 m.). Sensację przyniósł również rzut kulą w postaci zwycięstwa Gierutta nad Heljaszem i Tilgnerem.

Techniczne wyniki przedstawiają się następująco:

100 m. Biniakowski (P) 11,2 .

400 m. Biniakowski (P) 49,8

400 m. przez płotki Maszewski (W) 57,7

1500 m. Noji (W) 4:03,2

Skok wdal Pławczyk (W) 7,15

Skok wzwyż Pławczyk (W)

Rzut oszczepem Lokajski (W) 73.27 m. (nowy rekord Polski), 2) Turczyk (P) 70,5 (wynik również lepszy od dotychczasowego rekordu Polski)

Rzut kulą Gierutto (W) 14,62 przed Heljaszem (P) 14.46 i pół, Tilguerem (P) i Pabiszem (W)

Sztafetę 4 × 100 m. wygrał zespół zespół warszawski ustanawiając wynikiem 43,3 sek. nowy rekord Polski

200 m. Biniakowski 22,8

800 m. Maszewski 1,58

5000 m. Noji 15:14.4

Dysk Gierutto 41 m. 38 cm., 2) Heljasz 40 m. 32 cm.

Mecz wygrała Warszawa 87,5 pkt. przed Poznaniem 79,5 pkt.

III Lot Północno-Wschodniej Polski

W dniu 13 i 14 czerwca odbędą się na Wileńszczyźnie zawody sportowo-lotnicze p. n. III Lot Północno-Wschodniej Polski.

Zawody obejmą:

a) w dniu 13 czerwca pomiędzy godz. 16.40 o 17.40 zlot kometowy do Grodna (lotnisko Karolin);

— b) w dniu 14 czerwca lot okrężny przez miejscowości: Grodno, Augustów, Sopoćkinie, Nowogródek, Baranowicze, Wołożyn, Mołodeczno, Kobylnik, Zułów, Porubanek. Lądowanie na lotnisku w Porubanku odbędzie się pomiędzy godz. 15 a 15.30. W Zułowie, celem uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, samoloty zrzucą wianki, które dostarcza z własnych lotnisk.

c) Pokazy lotnicze w Porubanku. W pokazach tych wezmą również udział kluby automobilowy i motocyklowy w t. zw. pogoni za lisem, przytem „lisem" będą szybowce wyholowane na 1000 m. i lecące w kierunkach dowolnych.

Po ustaleniu dokładnej ilości samolotów biorących udział w zawodach, będą podane dalsze szczegóły.

Wystawy: p. Szczepanowiczowej i artystów „Niezależnych" na Czerwony Krzyż

Wilno ma w tej chwili aż dwa wydarzenia artystyczne z dziedziny plastyki, co jest w naszem mieście zjawiskiem nie lada, bo wystaw obrazów i rzeźb nie mamy tutaj za wiele i za często.

Zacznijmy od rzeźby drzewnej p. **Szczepanowiczowej** uczennicy prof. Pronaszki. Jest to talent o wybitnej indywidualności duchowej i technicznej. Jej portrety (Drowej Tymińskiej, mec. Krzyżanowskiego) jej demony i dziwożony, głowy, np. świetny w wyrazie „Bezrobotny", cięte w blokach lipowych, brzozowych i in. drzewach nabierają szczególnego życia i wyrazu, silnem ujęciem rysów twarzy połączonem z miękkością dłuta. Piękną jest naga kobieta z wielkiego kloca odrobiona. Lipowe drzewo użyte tutaj, robi wrażenie ciała, pod którego skórą tętni krew.

Rycerską Grażynę zakupił gen. Dąb Biernacki, a głowę Marszałka, pełną potęgi i majestatu z orłem pochylonym nad genjalnem czołem kupiło wojsko w w dwuch egzemplarzach do Warszawy. Całość robi wrażenie poważnego wysiłku sumiennej artystki.

Izba Przemysłowo-Handlowa umieściła prace Niezależnych artystów na dochód Czerwonego Krzyża. Widzimy tutaj na czele 9 obrazów **St. Jarockiego**, zawsze świeże i z temperamentem malowane, bez maniery i stylizacji, szczera natura normalnie oglądana — „Droga" i „Kwiaty" najlepsze w oświetleniu i kolorycie. **Międzybłocki** dał 8 płócien, ład ne sosny nad drogą w szarawym tonie. **Znamierowskiego** noc i chmury, kościół nad jeziorem przed burzą pociągają poezją wiejącą z tych kompozycyj. **Kuleszy** śliczne wnętrze: meble z mahoniu, biały korytarz, portret staruszki. **Wierusz Kowalski** dał ładne fantazje pejzażowe i portret damy ujęty ilustracyjnie, **Przyałgowski**, dobre studjum dziewczyny z kotkiem, jest **Dawidowski**, **Borowski**, bardzo subtelne portreciki męskie p. **Ryłło**, piórkowe, oryginalne prace **Korsaka**, dobrze znane Wilnu. **Horyd** dał architektury o dość nienaturalnym kolorycie. Ciekawe nature morte **Marcinkowskiego, Siergiejewicza** surowe, silne studja **Szczubetkowa** — dobry portret staruszki i sporo innych drobniejszych szkiców. Całość przedstawia się zajmująco, chociaż jest parę płócien, które nie powinny były wyjść z pracowni i muszą być traktowane jako próby, niewykończone.

X.

Otwarcie wystawy PCK.

Zarząd Wileńskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża zorganizował Wystawę Sztuki w Wilnie, na którą składają się prace wileńskich artystów. Prace te w liczbie około 150 rozmieszczone są w wielkiej sali Wileńskiej Izby Przemysłowo - Handlowej.

Całkowity dochód z wystawy przeznacza się na pogotowie sanitarne Wileńskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża.

Wystawę otworzył w dniu 31 maja o godz. 13 p. wojewoda wileński Ludwik **Bociański** w obecności przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych oraz zgromadzonej publiczności. Wojewoda Bociański w krótkiem przemówieniu podkreślił pożyteczny cel wystawy i życzył pomyślnych wyników.

W odpowiedzi na przemówienie p. wojewody przemawiał prezes P. C. K. p. Jan **Oskwarek Sierosławski**.

Wystawa będzie trwała w ciągu „Tygodnia P. C. K." t. j. do dnia 15 czerwca 1936 roku.

Nabożeństwo w Kienesie

Dnia 3 czerwca r. b. o godz. 10.30 JE. Hachan karaimski H. Seraja Chan Szapszał odprawi solenne nabożeństwo w kienesie na Zwierzyńcu (Grodzka 6) na intencję P. Prezydenta Rzeczypospolitej Profesora Ignacego Mościckiego, z powodu 10-lecia Jego urzędowana.

Zawieszenie T-wa Św. Kazimierza w Rekuciach

Starosta powiatowy święciański zawiesił w działalności oddział litewskiego T-wa Św. Kazimierza w Rekuciach, gm. kołtyniańskiej wobec ujawnienia podczas kontroli tego stowarzyszenia faktów zagrażających bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu.

Piorun wzniecił pożar w środku wsi

28 b. m. nad powiatem dziśnieńskim przeszła burza, połączona z piorunami. Od uderzenia pioruna powstał pożar w centrum wsi Sokołowo, gm. głębockiej, gdzie spłonął dom mieszkalny i 2 budynki gospodarcze Maksyma Jarmołowicza wartości 5.000 zł. Zawdzięczając energicznej akcji ratunkowej ochotniczych straży pożarnych z Głębokiego i Wierzchni pożar został zlikwidowany. Należy nadmienić, że w dużej mierze przyczyniło się do powstrzymania szerzenia się ognia zadrzewienie wsi.

Morze — to płuca narodu

Podatki płatne w czerwcu

W czerwcu płatne są następujące podatki:

1) Do dnia 25 czerwca zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936

2) Do 15 czerwca — pierwsza rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1936 przez drobne przedsiębiorstwa

3) Do 15 czerwca — zaliczka kwartalna (za I kwartał) na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936 przez przedsiębiorstwa pozostałe.

4) Do 30 czerwca — pierwsza rata (póroczna) podatku od nieruchomości za rok 1936.

5) Do 1 czerwca — przedpłata na podatek dochodowy na rok 1936 przez osoby prawne.

6) Do 7 czerwca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w maju 1936 r.

7) Do 5 czerwca — podatek od energji elektrycznej.

Wycieczki

W pierwszym dniu Zielonych Świąt przybyło do Wilna 7 pociągów popularnych z Krakowa, Lwowa, Warszawy, Pińska i Łodzi. Wycieczki złożyły hołd sercu Marszałka w mauzoleum na cmentarzu Rossa poczem zwiedzały miłe Sercu Zmarłego Wodza Narodu miasto.

Ogółem przybyło ponad 5.000 osób. Kilkadziesiąt grupowych wycieczek, organizowanych przez Wileński Związek Propagandy Turystyki, udało się na zwiedzanie Trok, Werek, Zielonych Jezior i nad jezioro Narocz.

Razem z wycieczką urzędników centrali Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przybyli do Wilna pp. dyr. Dep. **Firewicz, Nowak** i nacz. **Błoński**. Cała wycieczka składa się ze 150 urzędników.

Z wycieczką krakowską przyjechał do Wilna p. kurator **Godecki** z Krakowa.

KRONIKA

Wtorek 2 Czerwiec

Dziś: Marcelina M., Blandyny P.
Jutro: † Suchy dz. Klotyldy P.

Wschód słońca — godz. 2 m. 51
Zachód słońca — godz. 7 m. 42

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 29.V. 1935 r.

Ciśnienie 758
Temperatura średnia + 20
Temperatura najwyższa + 24
Temperatura najniższa + 11
Wiatr płn. zachodni
Tend.: spadek
Uwagi: pogodnie, wieczorem deszcz.

DYŻURY APTEK:

— **Nocne dyżury aptek.** Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Chróścickiego (Ostrobramska 25); 2) Chomiczewskiego (W Pohulanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Filimenowicza i Maciejewicza (Wielka 29).

RUCH POPULACYJNY.

Urodziny: 1) Sobieski Daniel; 2) Gałewska Regina.

Zgony: Gajlun Helena, lat 35.

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do hotelu Georges'a:** Sieniewicz Władysław, adw. z Grodna; Wroński Jerzy z Warszawy; dr. Grodecki Miłosz, dyr. Polskiego Związku Przeciwgruźliczego z Warszawy; Suster Roberto z Włoch.

ADMINISTRACYJNA.

— **Nowe rozporządzenie o rowerach.** Ukazało się rozporządzenie o używaniu rowerów na drogach publicznych. Do rowerów zalicza się również rowery z silnikami pomocniczemi o pojemności cylindrów do 100 ctm. sz. Rejestracja roweru następuje przy wykupieniu w Zarządzie miejskim tabliczki rowerowej. Tabliczki wydawane będą na okres dwuletni. Wykupujący tabliczkę w pierwszym roku okresu rejestracyjnego płaci 4 zł., w drugim roku 3 zł., 2 zł. z opłaty idzie na Fundusz Drogowy.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 czerwca r. b.

Karty rowerowe wydane w roku 1935 i 1936 ważne są do 1 listopada 1936 r. Karty rowerowe wydane w r. 1936 uprawniają do bezpłatnego otrzymania tabliczki rowerowej na pierwszy okres.

MIEJSKA.

— **Najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej** magistrat projektuje zwołać na 4 bm. Posiedzenie to poświęcone zostanie nowemu preliminarzowi budżetowemu miasta.

WOJSKOWA.

— **Zasiłki dla rodzin rezerwistów:** Referat Wojskowy Zarządu Miasta wznowi w początkach czerwca akcję wydawania zasiłków rezerwistom, którzy odbyli już ćwiczenia wojskowe. Do zasiłków tych mają uprawnienia jedynie rezerwiści żonaci i mający na utrzymaniu rodzinę.

Stawki w roku bieżącym nie uległy zmianie.

— **Prace Komisji Poborowej.** Przegląd rocznika 1915 został już zakończony. Obecnie Komisja Poborowa dokonuje przeglądu mężczyzn roczników starszych, którzy w latach ubiegłych zakwalifikowani zostali jako czasowo niezdolni do służby wojskowej (kat. B). W najbliższym dniu przeglądu, 2 czerwca, stawić się winni wszyscy poborowi rocznika 1914 (kat B).

Komisja Poborowa urzęduje w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2 od godz. 8-ej rano.

— **Zwolnienie z szeregów rocznika 1913-go.** Dowiadujemy się, że zwolnienie z szeregów żołnierzy rocznika 1913-go, którzy rozpoczęli odbywanie powinności wojskowej w turnusie zimowym w końcu lutego i połowie marca r. b. nastąpi w początkach września, w tym samym okresie nastąpi również zwolnienie podchorążych rezerwy zeszłorocznego zaciągu.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Państwowe Żeńskie Gimnazjum Kupieckie,** Wileńska 10, przyjmuje podania kandydatek do dn. 15 czerwca.

Egzamina wstępne rozpoczynają się dn. 22 czerwca o godz. 8 rano.

KINA I FILMY

„TAJEMNICA CZARNEGO POKOJU“. (Kino Pan).

Po dwóch serjach „Frankensteina“ — widzimy znów Borysa Karloffa, specjalistę „od makabry“, tym razem w podwójnej roli. Gra on role dwóch braci-bliźniaków, przyczem jeden jest dobry i szlachetny, drugi zaś, książę Gregory 100%-wym szwarccharakterem i sadystą. Jak należało oczekiwać, pierwsza rola wypadła u Karloffa niebardzo przekonywująco, poprostu powierzchowność artysty nie nadaje się. Ma on bardzo podejrzany, krwiożerczy wyraz oczu, które błyszczą złowrogo, najwidoczniej już z przyzwyczajenia. Bo w gruncie rzeczy jest Karloff najlepszym pod słońcem Hollywood człowiekiem. Zato rola potwora — Grzegorza została odegrana z przekonaniem. Karloff morduje kolejno, z satysfakcją pokojówkę (Katarzynę de Mille), następnie... siebie samego, to zn. brata, w końcu swego starego opiekuna, zgrywając się przy tem niemiłosiernie. Żałować należy jedynie, że przy tej okazji nie został również zamordowany... twórca scenarjusza „Tajemniczy czarnego pokoju“.

Reżyser filmu użył starannie wszystkich akcesorjów koniecznych w t. zw. filmach niesamowitych. Jest więc tu stare zamczystko z sekretnemi wejściami do tajemniczych komnat, i cmentarz i duże kruki, dziwaczne dekoracje, i nastrojowe ciemne zdjęcia, duże świece i „mnóstwo zabardzo“ trupów. Nie zapomniano również o jasnowłosej niewinności, którą chce zdobyć potwór—Karloff z uporem, godnym lepszej sprawy, oraz jej szlachetny obrońca. Po dłuższych perypetjach Grzegorz zostaje zdemaskowany, zabity ku wielkiej satysfakcji młodocianej publiczności kinowej i jasnowłosej bohaterki filmu. Wszystko jest dobre, co dobrze się kończy...

Na obszerny nadprogram składa się stary PAT, krótkometrażówka produkcji polskiej, opowiadająca nam o zimowym połowie ryb na Helu, oraz typowo amerykańska, bezmyślna komedyjka p. t. „Zakochana para“.

A. Sid.

RADJO

WILNO.

WTOREK, dnia 2 czerwca 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimn.; 6.50: Muzyka; 7,30: Program dz.; 7.35: Giełda roln.; 7.40: Muzyka; 8,00: **Audycja dla szkół;** 8,10: Audycja dla pobor.; 8,30—11.57: Przerwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Moniuszko — Bajka; 12.15: Audycja dla szkól; 12.35: Pieśni Mieczysława Karłowicza i St. Niewiadomskiego; 12,50: Chwilka gospod. dom.; 12,55: O wychowaniu kurcząt; 13.05: Dziennik południ.; 13,15: Muzyka popularna; 14,15—15.30: Przerwa; — 15.30: Orcinek powieściowy; 15.40: Życie kulturalne: 15.45: Skrzynka PKO.; 16.00: Koncert zesp. F. Raabego; 16.15: „Literatura polska“, odczyt; 17,00: Utwory fortepianowe na 4 ręce; 17,30: Mała Ork. P. R.; 17,50: Polskie brzozy, pog.; 18,00: Przegląd litewski; 18,10: Audycja życzeń dla dzieci; 18.b0: Pogadanka reklamowa; 18.50: Pogadanka aktualna; 19,00: Recital wiolonczelowy T. Lifana; 19,30: Transm. z zawodów międzyuczelnianych Rydzyna—Krzemieniec; 20.00: Wyścigi piosenek; 20,40: Szkic literacki; 20.55: Dziennik wiecz.; 21,05: Koncert muzyki operowej. 22.00: Wiad. sportowe; 22,10: Reportaż z międzynarodowego wyścigu kajakowego na Dunajcu; 22,20: E. Schulhof — Concertino na flet, altówkę i kontrebas; 22.40—23,00: Muzyka taneczna.

ŚRODA, dnia 3 czerwca 1936 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.30: Program dz. 7.35: Informacje: 7.40: Muzyka z płyt; 8.00: Audycja dla szkół: 8.10: Audycja dla pobor. 8.30: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: **Przemówienie Min. Świętosławskiego do młodzieży o życiu i pracy Prezydenta Mościckiego;** 12.25: Muzyka lekka; 12.50: Chwilka gospod. dom. 12.55: Sianokosy, gawęda; 13.05: Dziennik południ. 13.15: Muzyka popularna; 14.15: Przerwa; 15.30: Odcinek powieściowy; 15.40: Życie kulturalne; 15.45: Słuchowisko dla dzieci; 16.15: Koncert; 17.00: Sport polski w hołdzie Prezydentowi Rzplitej Ignacemu Mościckiemu; 17.50: Anegdoty z życia sławnych ludzi; 18.00: Preludja Henryka Opieńskiego w wyk. Zofji Wyleżyńskiej; 18.15: Każdemu wolno zagrać, audycja z wystawy krótkofalarskiej; 18.30: Skrzynka ogólna, listy słuchaczów omówi Tadeusz Łopalewski; 18.40: Koncert rekl. 18.50: Pogadanka aktualna; 19.00: Polska kapela Feliksa Dzierżanowskiego i Henryk Ładosz; 20.00: Koncert życzeń; 20.30: Wędrówki mikrofonu po prowincji; 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Pogadanka aktualna; 21.00: Audycja chopinowska; 21.30: Białe kruki, rep. muz. 22.00: Wiad. sportowe; 22.15: Trio salonowe; 22.45: Muzyka taneczna.

Za ratowanie tonących

Minister Spraw Wewnętrznych nadał Piotrowi **Bielunowi** i Justynowi **Cyunelowi,** zamieszkałym w Bielewiczach, gm. bohińskiej, medale za wyratowanie w dn. 23 listopada 1935 r. z narażeniem własnego życia 2-ch tonących dziewcząt. Medale te w najbliższych dniach doręczy odznaczonym starosta powiatowy brasławski.

Samobójstwo dyrektora lombardu miejskiego

Wczoraj nadeszła do Wilna wiadomość o tem, iż we wsi Kradźle, gminy niemenczyńskiej, pow. wileńsko-trockiego popełnił samobójstwo, bawiący tam na wywczasach, dyrektor lombardu miejskiego w Wilnie, 46-letni Aleksander Umiastowski.

S. p. Aleksander Umiastowski w godzinach ran. udał się na przechadzkę nad jezioro Dubiskie, gdzie po pewnym czasie znaleziono go w uroczym zakątku martwego z przestrzeloną głową.

Powodem zamachu samobójczego był rozstrój nerwowy.

Zwłoki samobójcy przewieziono do folwarku, w którym zmarły gościł wraz z rodziną. O wypadku powiadomiono władze sądowo-śledcze.

Na wileńskim bruku

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU.

Onegdaj wieczorem na dworcu kolejowym w Wilnie, na piątym torze, wydarzył się tragiczny wypadek. Kanonier 19 P. A. L. Aleksander Hermanowicz, chcąc wskoczyć do będącego już w ruchu pociągu, zdążającego do Nowej Wilejki, pośliznął się i wpadł pod koła, ponosząc śmierć na miejscu. (c)

STRZAŁY W PIWIARNI.

Wczoraj wieczorem w piwiarni przy ulicy Żwirki i Wigury 44, w czasie kłótni pomiędzy niejakim W. Nawrockim a właścicielem, ten ostatni kilkakrotnie wystrzelił, jak twierdzi, na postrach. Jedna z kul zraniła poważnie Nawrockiego.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.